

# Tomasz Chlebowski

---

## Medziugorie a ekumenizm

---

Studia Włocławskie 6, 158-165

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TOMASZ CHLEBOWSKI

### MEDZIUGORIE A EKUMENIZM

Objawienia maryjne w Medziugorie są w dzisiejszym świecie wydarzeniem wyjątkowym, skupiającym wokół siebie zarówno zagorzałych zwolenników, jak i zażartych przeciwników. Medziugorie fascynuje i przyciąga,<sup>1</sup> czego dowodem są liczne pielgrzymki, które każdego roku tam przybywają. Być może przyczyną tego są medziugorskie nawoływania i obietnice pokoju. W dobie licznych zagrożeń współczesnego świata: trwających wojen bratobójczych, rosnącej popularności sekt, kryzysu małżeństwa i rodziny oraz upadku moralnego – stanowią one bardzo konkretny apel o podjęcie przez ludzi koniecznych zmian w ich życiu i otoczeniu.

Objawienia w Medziugorie rozpoczęły się 24 czerwca 1981 r. na wzgórzu Crnica (Podbrdo), a dokładniej we wsi Bijakovići (teren Bośni i Hercegowiny). Trwają więc już ponad dwadzieścia lat. Ich uczestnikami było sześcioro dzieci: cztery dziewczynki – Ivanka Ivanković, Mirjana Dragičević, Vicka Ivanković i Marija Pavlović, oraz dwóch chłopców: Ivan Dragičević i Jakov Čolo. Stwierdzili oni, że mieli objawienie Matki Bożej, która wzywała ludzi do pokoju. Objawienia te trwają nadal i powtarzają się cyklicznie. Troje z dzieci ma codzienne widzenia Matki Bożej (Vicka, Marija i Ivan). Mirjana ma je raz w miesiącu, natomiast Ivanka – raz w roku; w każdą rocznicę pierwszego objawienia. Jakov miał codzienne objawienia do 12 września 1998 r., a obecnie ma je raz w roku (w święta Narodzenia Pańskiego). Oprócz Mirjanny, wszyscy wizjonerzy ukończyli tylko szkołę podstawową. Cała szóstka ma już założone własne rodziny.<sup>2</sup>

Stolica Apostolska z wielką ostrożnością wypowiada się na ten temat i do tej pory brak jest oficjalnych stwierdzeń dotyczących objawień w Medziugorie.<sup>3</sup>

W niniejszym artykule nie będę poruszał problematyki prawdziwości objawień w Medziugorie.<sup>4</sup> Pragnę podjąć w nim tematykę ekumenii w Medziugorie. Czy i w jaki sposób realizuje się tam Chrystusowe wezwanie do jedności? Swoje rozważania oprę na dostępnej, licznej literaturze dotyczą-

cej objawień medziugorskich oraz na analizie przekazanych wizjonerom orędzi.<sup>5</sup>

We wszystkich objawieniach medziugorskich Matka Boża objawia się jako Gospa – Królowa Pokoju, która przychodzi, by wzywać całą ludzkość do powrotu do Boga. Jako główne „narzędzia” zbliżające do Niego wskazuje na modlitwę, post, Pismo Święte, spowiedź i Eucharystię.<sup>6</sup> Znamienne, iż owo nawoływanie do pokoju na świecie pojawia się u progu upadku komunizmu w krajach Europy, a z drugiej strony – w samym centrum późniejszego konfliktu w byłej Jugosławii.

Matka Boża przychodzi, aby przynieść światu pokój, wiele razy prosi ludzi o modlitwę w tej intencji.<sup>7</sup> Wezwanie do pokoju jest ciągle aktualnym apelem dla człowieka. Zarówno dla jednostki, jak i całych społeczeństw. Na każdej płaszczyźnie ludzkiej egzystencji, począwszy od czysto wewnętrznej płaszczyzny serca jednostki, poprzez szerszą (społeczną) aż do płaszczyzny całego świata, który nieustannie nękany jest różnymi konfliktami i wojnami. Przemoc pojawia się w rodzinach i państwach. Wynika z różnych przyczyn, często na tle społecznym, klasowym czy rasowym. Często słyszy się też o przemocy wynikłej na tle religijnym, której źródłem jest przeważnie chowana w głębi serca nietolerancja. Stąd słusznym wydaje się dopatrywanie elementów ekumenii w orędziach medziugorskiej Gospy. Ekumenia jest bowiem swoistą, konkretną realizacją pokoju pomiędzy religiami i wyznaniem, która wyraża się w podejmowaniu wspólnego dialogu i modlitwy, a nade wszystko we wzajemnym szacunku dla czyjejś odmienności w drodze do Boga. Istotne jest także wzajemne poznawanie siebie, swojej historii i poglądów. Większość uprzedzeń jest wynikiem naszego braku wiedzy o innych.

Im bardziej widoczna jest między ludźmi nietolerancja, tym większa jawi się potrzeba wspólnego dialogu. Nie chodzi o szukanie i uzasadnianie na siłę swoich racji, ale o wzajemne zrozumienie i dobro drugiego człowieka, bez względu na jego przekonania religijne. Taka postawa jest najpiękniejszym świadectwem danym Chrystusowi, który przecież w swojej Ewangelii usilnie nawołuje nas do czynnej miłości bliźniego, bez względu na jego pochodzenie czy poglądy. Bez miłości<sup>8</sup> i wzajemnego szacunku dla odmiennego kultu czy różnic w wierze łatwo rodzi się w sercu ludzkim fanatyzm, który jest bezpośrednią przyczyną nienawiści.

„Kluczem do prawdziwego ekumenizmu jest nasza własna postawa względem innych, w szczególności zaś postawa danej osoby względem innych, nie należących do jej Kościoła lub wyznania”.<sup>9</sup> Ks. Roberts pisze, że właśnie taka trwała postawa jest związana z objawieniami w Medziugorie.

Oto co jest „przedmiotem przesłania otrzymywanego od tak dawna przez wizjonerów – współczucie, pokora, tolerancja”.<sup>10</sup> „Ekumenia nie polega na tym, żeby utrzymywać, że nieważne, w co się wierzy. To nie mówienie: wszyscy jesteście tacy sami, wybierz sobie religię, która ci najbardziej odpowiada, albo weź po trochu z każdej i zrób sobie własną.”<sup>11</sup> Każda religia upowszechniająca takie nauki promuje fałszywy ekumenizm, co prowadzi do zubożenia i sprowadzania do najmniejszego wspólnego mianownika [...]. Prawdziwy ekumenizm mówi: Wszyscy mamy trochę prawdy.<sup>12</sup> Możemy się zjednoczyć w Chrystusie i głosić, że jest jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Ojciec nas wszystkich”.<sup>13</sup>

Podstawą zewnętrznego dialogu jest dialog wewnętrzny, który go poprzedza. Indywidualny dialog – jak sugeruje o. Rupčić OFM, zajmujący się tematyką objawień medziugorskich – prowadzony przez człowieka z Bogiem w Chrystusie, stanowi właściwą podstawę dialogu ze wszystkimi ludźmi. Istotny w nim jest też wspólny cel dialogu, którym jest osobowa Prawda – Jezus Chrystus.<sup>14</sup>

Mówiąc o ekumenizmie w Medziugorie, trzeba podkreślić wewnętrzny wyraz dialogu. Powinien być prowadzony w wolności i do niej prowadzić. Trzeba więc odrzucić wszelki prozelityzm i przemoc. Uczestnicy powinni przed przystąpieniem do dialogu określić swoje wyraźne stanowisko i uszanować priorytety związane z określoną sytuacją i ludzkimi potrzebami. Owo stanowisko (ze względu na cel dialogu) musi być ukierunkowane chrystocentrycznie.

Istotną cechą dialogu jest szczerłość, która pomaga odnaleźć wspólny cel oraz właściwe do niego drogi. Dlatego partnerzy dialogu powinni ubogacać się nawzajem posiadaną wiedzą. Tylko w taki sposób, w duchu braterskiej miłości, można dotrzeć do odnalezienia prawdy. Uczciwy dialog ukierunkowany jest zawsze na dobro powszechne i dlatego nikt nie może być z niego wykluczony.<sup>15</sup> Medziugorie wskazuje, że nie polega on na uprawianiu mniej lub bardziej skrytego prozelityzmu, ale na zwróceniu się w swoim sercu do gorliwszej służby Bożej w codziennym życiu.

Medziugorie jest miejscem pielgrzymim nie tylko dla katolików, lecz także prawosławnych, protestantów, buddystów, muzułmanów czy anglikanów. W tym kontekście można je więc określić jako zadziwiające miejsce spotkań ekumenicznych. Gromadzą się tam bowiem wyznawcy różnych religii, pomimo różnic w ich relacjach do osoby Matki Chrystusa. W Medziugorie nie prowadzi się oficjalnych dyskusji teologicznych, lecz zauważalny i odczuwalny jest klimat wspólnej modlitwy, która staje ponad wszelkimi podziałami. Ekumenizm staje się tam postawą związaną z życiem. Nie polega

na wzajemnych dywagacjach czy podpisywaniu dekretów i wspólnych wniosków doktrynalnych. Mówiąc o ekumenizmie w Medziugorie, trzeba podkreślić przede wszystkim jego praktyczny i duchowy wymiar. „W Medziugorju nie mówi się o ekumenizmie, ale ekumenizmem się żyje. Ludziom potrzebne jest Słowo Boże i szczerze świadectwo o Nim. Tutaj znajdują jedno i drugie. Kiedy wszyscy przejdą na Bożą stronę, wtedy znajdą się po tej właściwej. Braku łączności z Bogiem przez wiarę i miłość nie zrekompensuje ani nie zapewni żadna wspólnota. Dlatego wszystkie religie muszą zadawać sobie coraz więcej pytań, co do ich relacji z Bogiem. Ten związek jest bardzo istotny, ale przecież nieosiągalny na drodze jakichkolwiek ludzkich umów lub dekretów [...]. Ekumenizm jest także nieodzowny z uwagi na wspólne fundamentalne wartości, które uznają i pielęgnują prawie wszystkie religie [...]. Ekumenizm to żądanie każdej z religii, aby ludzie doszli do wspólnej wiary albo przez poświadczenie prawdy, albo przez dotarcie do niej z miłością”.<sup>16</sup>

Można zastanawiać się, dlaczego różne grupy ludzi wierzących inaczej znajdują wyraz swojej wiary w tym samym miejscu pielgrzymim? Dlaczego tak liczne rzesze zarówno katolików, jak i protestantów, anglikanów czy prawosławnych pielgrzymują do stóp Gospy i wspólnie zanoszą przez Nią modlitwy do Boga?

W każdym człowieku (niezależnie od jego pochodzenia czy wyznawanej religii) widoczna jest podświadoma chęć obcowania z czymś niezwykłym czy zadziwiającym.<sup>17</sup> Ta chęć jest tak silna, że przewyżcza wszelkie podziały, niezależnie od ich przyczyn. Wielu często poszukuje uzdrowienia fizycznego z różnych chorób czy uleczenia wewnętrznego.<sup>18</sup> Wydarzenia medziugorskie są tak sugestywne dla współczesnego człowieka, że kiedy wchodzi on w ich zakres, wszystko inne traci swoje znaczenie. Zanikają też wszelkie, utworzone przez niego samego, różnice.

Sednem przesłań Medziugorie jest wezwanie do pokoju,<sup>19</sup> a więc sprawa ciągle aktualna i ważna dla każdego człowieka. Pragnienie pokoju jest ponadczasowe i bez wątpienia jest ono także czynnikiem jednoczącym.

Matka Boża przedstawia się jako Królowa Pokoju,<sup>20</sup> która przychodzi, aby dać światu pokój.<sup>21</sup> Prosi o modlitwę w tej właśnie intencji.<sup>22</sup> Pokój ten jest pokojem Bożym, pochodzącym z wysoka. Polega na praktycznej realizacji we własnym życiu pojednania z Bogiem i z ludźmi.<sup>23</sup> Nie może kończyć się na słowach, musi mieć konkretny wyraz w życiu człowieka.<sup>24</sup> Pokój na świecie jest tematem często przewijającym się w nauczaniu Kościoła. Dla wszystkich chrześcijan tylko Chrystus jest prawdziwym źródłem i gwarantem pokoju.<sup>25</sup> Wszeghogniający pokój zależy nie tylko od przywódców państw, ale i od indywidualnych osób zamieszkujących świat.<sup>26</sup> Wygłaszane

1 stycznia każdego roku orędzia papieskie stale przypominają o tym wszystkim chrześcijanom. Orędzia Królowej Pokoju, w których ustawicznie nawołuje Ona do pokoju,<sup>27</sup> chociaż nie mówią wprost o pokoju pomiędzy poszczególnymi religiami, bez wątpienia dotyczą i tej sfery życia zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego świata. Może powinno to być dla wyznawców Chrystusa tak oczywiste, że Maryja nie śmie o tym wprost mówić? Bo jeżeli najpierw sami chrześcijanie nie rozumieją wagi pokoju w Kościele (który jest jeden i powszechny) i dzielić ich będą różne waśnie i spory, to kto Chrystusowy pokój zanieśie światu? W jednym z orędzi Gospa mówi, że „pokój musi być przywrócony pomiędzy Bogiem a człowiekiem; między wszystkimi ludźmi”.<sup>28</sup> Ma się to dokonywać poprzez nasze nawracanie się (poprzez które pokój rodzi się wpierw w naszym sercu) oraz modlitwę:<sup>29</sup> „Jeśli wy modlicie się o pokój na świecie, a nie macie pokoju w waszym sercu, to taka modlitwa nie ma wielkiej wartości”.<sup>30</sup> Modlitwa sercem, do której wielokrotnie nawiązują orędzia,<sup>31</sup> odgrywa ważną rolę w dziele jednania. Jest pierwszą i zasadniczą sprawą każdej podejmowanej relacji międzyludzkiej. Z takiej modlitwy ma wypływać nasza postawa do innych.<sup>32</sup>

Dnia 26 września 1982 r. Matka Boża przesyła poprzez widzących Papieżowi orędzie: „Bądź ojcem wszystkich ludzi, nie tylko chrześcijan. Nieustrudzenie i z odwagą rozpowszechniaj orędzie Pokoju i Miłości wśród ludzi”. Nieco wcześniej przez Jelenę<sup>33</sup> zachęca Jana Pawła II do dzieła jedności: „Pragnę powierzyć Papieżowi słowo, z którym przybyłam tutaj do Medziugorja: Pokój, który musi rozgłaszać wszędzie... Niech jednoczy chrześcijan swoimi słowami i swoją nauką”.<sup>34</sup>

Zrozumieć chrześcijańskie powołanie – to według jednego z orędzi – być radosnym, odpowiedzialnym i świadomym, że Bóg wezwał nas, abyśmy w szczególny sposób byli radośnie wyciągniętymi rękami do tych, którzy nie wierzą i by oni poprzez przykład naszego życia zyskali wiarę i miłość do Boga.<sup>35</sup> Wezwanie to nie dotyczy tylko rzymskich katolików, ale wszystkich bez wyjątku chrześcijan. Orędzia Matki Bożej są skierowane do wszystkich ludzi. Mają więc także charakter ponadwyznaniowy. Gospa „wiele razy mówiła, że jest Matką wszystkich ludzi. To ludzie sami się podzielili. Jako dzieci Boże jesteśmy także dziećmi Pani”.<sup>36</sup> Można przytoczyć tutaj wypowiedź, jaką anglikański duchowny z Nowego Yorku, Michael Roonsmann skierował do katolików podczas odwiedzin Medziugorie: „Ta i właśnie taka Matka Boża nie jest tylko waszą, lecz również naszą, anglikańską Matką. Ona żąda pojednania i pokoju. Żąda czytania Pisma Świętego i życia Słowem Bożym. Zależy Jej, aby zwyciężyła w was braterska miłość i modlitwa. Taką Matkę Bożą my, anglikanie, czcimy i takiej pragniemy”. Roonsmann wspomina,

że wiele osób ze wspólnot anglikańskich po wizycie w Medziugorie zaczęło odmawiać modlitwę różańcową. Wyznaje, że także w jego modlitwach różaniec zajmuje bardzo ważne miejsce.<sup>37</sup> Ojciec Rupčić właśnie taką postawę nazywa prawdziwym ekumenizmem, którego Maryja jest przewodniczką. „Oto prawdziwa Matka, prawdziwej wspólnoty rodzinnej, skupionej wokół jednej Matki. To jest właściwe miejsce i właściwy sposób powstawania i pielęgnowania ekumenizmu. Kto bardziej i lepiej może zjednoczyć chrześcijan niż Maryja? Kto z większym powodzeniem może zebrać swoje dzieci, niż Matka? Papież? Sobory? Deklaracje? Wnioski? Bez Maryi w tym względzie nic nie można zdziałać”.<sup>38</sup> Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem o konieczności modlitwy przed podjęciem jakiegokolwiek dialogu. Przecież to Bóg jest inicjatorem i gwarantem wszelkiego porozumienia. Nie można jednak bagatelizować działania człowieka, który w drodze do realizacji widzialnej jedności ma (prócz modlitwy) do dyspozycji takie środki, jak wspólne deklaracje, porozumienia, wnioski czy sobory. Godna uwagi jest też tutaj historia fizycznego uzdrowienia pewnego chorego dziecka pochodzącego z prawosławnej, cygańskiej rodziny. Pewien duchowny, będący świadkiem cudu, dziwił się, jak to możliwe. Przez jedną z widzących Pani daje wytłumaczenie: „Powiedz temu duchownemu i wszystkim, że to wy, tu na ziemi, sami się podzieliliście, bo dla mnie i mojego Syna zarówno muzułmanie jak i prawosławni czy katolicy, wszyscy jesteście takimi samymi dziećmi”.<sup>39</sup>

Maryja rozdziela łaski i czyni cuda w Medziugorie nie tylko wśród katolików. Wszystko to pomaga lepiej zrozumieć Jej macierzyńską rolę w stosunku do każdego człowieka, której podjęła się pod krzyżem. Gdzie jest Maryja, tam też jest Jej Syn. Tam też panuje miłość macierzyńska i braterska. Tylko w takiej atmosferze wzajemnej miłości ekumenizm staje się możliwy i skuteczny.<sup>40</sup>

Uważam, że (pomimo różnie pojmowanej roli Maryi w historii zbawienia) nie można pomijać roli, jaką odgrywa w ekumenii. Jest przede wszystkim Matką Wcielonego Słowa – Jezusa Chrystusa, który wzywa do jedności i braterskiego miłowania.<sup>41</sup> Przede wszystkim należy upatrywać Jej wielką rolę w prowadzeniu i ukazywaniu swego Syna, którego uznają i w różny sposób czczą chrześcijanie wszystkich wyznań.

Orędzia medziugorskie nie podejmują wprost tematyki ekumenicznej. Jednakże zakładają ekumenię duchową, nawołując do pokoju na różnych płaszczyznach życia człowieka. Wezwania Gospy są przede wszystkim wielkim wołaniem o pokój, który jest owocem wytrwałej modlitwy i systematycznego rozbudzania w sobie wiary. Bez wątplenia mieści się też w niej modlitwa o jedność pomiędzy chrześcijanami, której ciągle jeszcze brakuje.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> O cudowności Medziugorie zob.: L. R u p ċ i ć, *Medziugorie. Brama Niebieska i początek lepszego świata*, Kraków 2001, s. 39-47; D. Klanac Š k u n c a, *U źródeł Medziugorja*, Kraków 2002, s. 202-203.

<sup>2</sup> Aktualne informacje na temat widzących oraz wydarzeń z Medziugorie można znaleźć na internetowej stronie [www.królowa-pokoju.com.pl](http://www.królowa-pokoju.com.pl)

<sup>3</sup> Zob. L. R u p ċ i ć, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 158-165; P. Z o r z a, *Drogie dzieci, dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie*, Kraków 1998, s. 269-279.

<sup>4</sup> Na ten temat nadal trwają burzliwe spory, także na tle teologicznym. Wielu broni autentyczności objawień, ale u wielu pojawia się też ostra ich krytyka. – Zob. L. R u p ċ i ć, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 165-167; J. W ó j t o w i c z, *Problem: Medziugorie*, Przemysł 1996; A. S t r u s, *Czy Medziugorie jest znakiem Boga dla współczesnego świata?*, „Tygodnik Powszechny” 1985, nr 24(16 VI); L. R u p ċ i ć, *Prawda o Medziugorii. Na okoliczność pamfletu Biskupa • anicia*, Kraków 1999; W. G i e r t y c h, *Kubel zimnej wody*, „W drodze” 1998, nr 6(298), s. 21-26; D. S z c z e r b a, *Po owocach poznaje się drzewo*, „W drodze” 1999, nr 1(305), s. 31-37; R. P i n d e l, *Sprawa Medziugorie*, „W drodze” 1999, nr 1(305), s. 40-49; D. Klanac Š k u n c a, *U źródeł...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>5</sup> Orędzia nadal regularnie są przekazywane przez Matkę Bożą wybranym wizjonerom. Treść orędzi zaczerpnąłem z dwóch ich zbiorów: *Orędzia Matki Bożej z Medziugorja*, Kraków 1996 oraz *Orędzia Królowej Pokoju Medziugorje*, Kraków 2001. Obejmują one przekazywane co miesiąc (w każdy ostatni czwartek) przesłania Gospody do 25 maja 2001r. Powołując się w niniejszym artykule na treść orędzi, będę korzystał z wymienionych ich zbiorów.

<sup>6</sup> Zob. obszernie opracowanie na ten temat: M. G ł o w a c k i, *Pięć kamieni z Medziugorie*, Warszawa 2001.

<sup>7</sup> Zob. Orędzie z 6 IX 1984 r., 25 VII 1991 r.

<sup>8</sup> O potrzebie miłości wśród ludzi i wezwaniu do niej, zob. Orędzia z 6 VI 1985 r., 27 III 1986 r., 29 V 1986 r., 10 VII 1986 r., 31 VII 1986 r.

<sup>9</sup> K.J. R o b e r t s, *Na górze. Dlaczego Medziugorie?*, Warszawa 2002, s. 98.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Postawa tzw. pluralizmu komplementarności – przyp. autora.

<sup>12</sup> Moim zdaniem prawda jest jedna i nie należy jej w żaden sposób rozczłonkować. Dla chrześcijan tą Prawdą jest Jezus Chrystus. Zgadzam się natomiast z twierdzeniem, że prawda jest wieloraka, zależna od subiektywnego układu odniesienia. Jest jedna, niepodzielna prawda, którą można jednak pojmować i doświadczać inaczej. Pogląd Roberta zawarty w tym zdaniu, jeśli nie przyjmiemy powyższego założenia, może prowadzić do czystej odmiany relatywizmu. Trzeba pamiętać, że bycie zdrowo tolerancyjnym wymaga posiadania mocnej tożsamości – przyp. autora.

<sup>13</sup> K.J. R o b e r t s, *Na górze...*, dz. cyt., s. 100-101.

<sup>14</sup> Por. L. R u p ċ i ć, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 294.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 296

<sup>16</sup> Tamże, s. 299.

<sup>17</sup> W Medziugorie na brak cudownych, niezwykłych zjawisk nie można narzekać – można wspomnieć choćby niewytłumaczalne zjawiska na niebie i na słońcu (tzw. „tańczące słońce”), zob. L. R u p ċ i ć, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 29-33; J. B u b a ł o, *Tysiąc spotkań z Matką Bożą*, Kraków 1993, s. 116-120.

<sup>18</sup> Znanych jest sporo udokumentowanych uzdrowień w Medziugorie, zob. chociażby: P. Z o r z a, *Drogie dzieci, dziękuję...*, dz. cyt., s. 242-269; L. R u p ċ i ć, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 33-39; J. M a r i n, *Królowa Pokoju*, Kraków 1992, s. 177-190. O wewnętrznych przemianach zob.: W. W e i b l e, *Medziugorie. Świadectwo spragnionej duszy*, Warszawa 1998; R. K l a u s, *Duchowe i fizyczne uzdrowienie poranionej duszy. Historia Rity*, Kraków 2002; T. R u t k o s k i, *Owoce Medziugorie*, Warszawa 2002.



- <sup>19</sup> Zob. P. Ljubicić, *Wołanie Królowej Pokoju*, Kraków 1995, s. 36-40.
- <sup>20</sup> J. Bubało, *Tysiąc spotkań...*, dz. cyt., s. 144-145; zob. M. Głowcki, *Pięć kamieni...*, dz. cyt., s. 30.
- <sup>21</sup> Por. Vicka mówi do młodych i do rodzin. Wywiad prowadzony na falach włoskiego Radio Maryja przez dyrektora ojca Livio, Kraków 2000, s. 120-121, 293.
- <sup>22</sup> Por. L. Kurtović, *Niespokojny Czas*, „Echo Maryi Królowej Pokoju” nr 177 (październik 2002).
- <sup>23</sup> Zob. tamże, s. 104.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 105-106.
- <sup>25</sup> Por. P. Ljubicić, *Wołanie...*, dz. cyt., s. 33-34.
- <sup>26</sup> A. Bea, *Rozważania o rodzinie ludzkiej*, Kraków 1967, s. 27.
- <sup>27</sup> Zob. Orędzie z 25 VII, 25 X, 25 XII 1990 r., 25 VII 1991 r., 25 XII 1995 r.
- <sup>28</sup> J. Bubało, *Tysiąc spotkań...*, dz. cyt., s. 143.
- <sup>29</sup> Zob. Orędzie z 25 IX 2002 r.
- <sup>30</sup> Por. Vicka mówi..., dz. cyt., s. 121.
- <sup>31</sup> Por. P. Zorza, *Drogie dzieci, dziękuję...*, dz. cyt., s. 155-158.
- <sup>32</sup> Por. Orędzie z 25 IX 2002 r.
- <sup>33</sup> Jelena Vasilj nie należy do pierwszej grupy sześciorga widzących. Słyszcy głos Najświętszej Dziewicy od grudnia 1982 r. Więcej o niej zob. J. Marin, *Królowa...*, dz. cyt., s. 94-98.
- <sup>34</sup> Zob. P. Zorza, *Drogie dzieci, dziękuję...*, dz. cyt., s. 138.
- <sup>35</sup> Por. Orędzie z 25 XI 1997 r.
- <sup>36</sup> Vicka mówi..., dz. cyt., s. 221.
- <sup>37</sup> L. Rupčić, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 133
- <sup>38</sup> Tamże
- <sup>39</sup> Por. J. Marin, *Królowa...*, dz. cyt., s. 178-179; K.J. Roberts, *Na górze...*, dz. cyt., s. 98.
- <sup>40</sup> L. Rupčić, *Medziugorie...*, dz. cyt., s. 298
- <sup>41</sup> Ciekawe spostrzeżenia na ten temat zob. K.J. Roberts, *Na górze...*, dz. cyt., s. 88-100.